



*The Wall of Bethlehem 2015  
107/00 Teresa B. Frodyma*

Teresa B. Frodyma, akwaforta, akwatinta, 2015

*„Kiedys tam na ziemie przyszedł Pan  
Kiedys tam nadzieję przyniósł nam  
Kiedys tam narodzin nadszedł dzień  
Narodził się, narodził Pan”*

Z okazji nadchodzących  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz Nowego Roku 2018  
życzymy  
wszystkim członkom i sympatykom  
Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego:

zatrzymania się w chwilach zadumy nad  
istotą tych świąt,  
roziskrzenia dusz pięknymi polskimi  
kołędami, śmiechem i wspomnieniami  
z gór, a zwłaszcza z Tatr!

Niech spełnianie marzeń, i pragnień  
rozpocznie się od pokłonu, pokory  
i szczęścia nad betlejemskim żłóbkiem,  
nad nowonarodzonym Jezusem!

*„(...) leciał od Tatr o skrzydła orle otarty  
wiatr,  
o limby, co się patrzą w urwisko-  
leciał i szumił nad kołyską (...)”*

*K. Przerwa-Tetmajer*

**Wiele szczęścia i zdrowia  
w nadchodzącym roku!**

życzy

**Zarząd Główny  
Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego**

## Z życia ZG PTT

**BARBARA MORAWSKA-NOWAK** (O/Kraków)

### Bogaty program 14 grudnia 2017 r. w Krakowie

Na obu wydarzeniach chciałam być, na obu byłam spóźniona. Instynkt orientacyjny jeszcze mnie nie opuszcza, ale sforsowałam łydki.

Na Wydziale Fizyki, Astronomii i Informatyki (Kampus UJ na Ruczaju) o godz. 16.15 miało miejsce **Podsumowanie Roku Smoluchowskiego**. Weszłam na salę w czasie wystąpienia Pani Dziekan prof. Ewy Gudowskiej-Nowak, która omówiła odbyte obchody, uroczystości i inne wydarzenia związane z Rokiem Smoluchowskiego. Temat kontynuowali prof. Roman Płaneta i mgr Maria Pawłowska. Zamiast prof. Cichockiego (UW Warszawa) wystąpił jeden z jego doktorantów. Zaprezentowano zwiastun filmu o Marianie Smoluchowskim (liczę na to, że uda się go zobaczyć w całości). Na koniec wystąpiły wnuczki Tadeusza Smoluchowskiego zwracając się z podziękowaniami do Pani Dziekan.

Ogłoszono przejście do Biblioteki na finisaż wystawy „Pod przewodnią gwiazdą nauki” (którą obejrzałam wcześniej w Collegium Maius UJ) a ja popędziłam na przystanek tramwajowy linii 18, aby dojechać i dojść do COTG PTTK.

Tam na sali konferencyjnej o godz. 18.00 rozpoczęła się promocja książki dr Anny Szeligi (AWF Kraków) wydanej przez

Oficinę Wydawniczą Wierchy COTG PTTK pt. „**Kazimierz Sosnowski (1875 – 1954)**”. Kazimierz Sosnowski wieloletni profesor gimnazjalny - polonista - był też wieloletnim działaczem TT – PTT – PTTK; szczególnie w okresie międzywojennym przyczynił się do rozwoju turystyki górskiej, z naciskiem na młodzieżową. Pracę pedagogiczną rozpoczynał w Nowym Sączu i należał do założycieli Towarzystwa Turystycznego „Beskid” w 1906 roku, które po dwóch latach stało się Oddziałem „Beskid” Towarzystwa Tatrzańskiego. Był autorem wielu przewodników, realizatorem głównego szlaku beskidzkiego, angażował się w budowę schronisk beskidzkich m.in. na Pilsku, Turbaczu, Hali Krupowej i Przehybie. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości był zaangażowany w akcje plebiscytowe dotyczące Spisza i Orawy, a następnie Górnego Śląska. W 1938 roku przeszedł na emeryturę. W czasie II wojny światowej angażował się w tajne nauczanie młodzieży wiejskiej. Nie porzucił pasji wędrowania odbywając wycieczki po Ziemi Krakowskiej. Po wojnie włączył się w działalność odradzającego się PTT, został wybrany do Zarządu Głównego PTT. Brał udział w ostatnim walnym zjeździe PTT i wszedł w skład Komisji Likwidacyjnej PTT. Po zjeździe 17 grudnia 1950 roku został członkiem nowo powstałego PTTK. Zmarł 15 grudnia 1954 roku. Mało jest już osób, które znały go osobiście, należy do nich pan Zbigniew Kresek, poprzedni dyrektor COTG PTTK, który przekazał nam swoje wspomnienia.

Miłym akcentem było obdarowanie uczestników promocji tą książką, którą już wieczorem zaczęłam czytać i 100 stron już mam za sobą. ■

## Z życia Oddziałów

**DOMINIK PROŚNIAK** (SK/Myślenice)

### XVIII Turniej Wiedzy o Górach w Myślenicach

W środę, 6 grudnia 2017 r., odbył się w naszej Szkole XVIII TURNIEJ WIEDZY O GÓRACH BESKID ŚLĄSKI pod patronatem Starosty Myślenickiego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Organizatorem turnieju było Szkolne Koło PTT im. prof. Henryka Leśniaka przy ZSO w Myślenicach.

Po przeprowadzeniu eliminacji turniejowych, jury pod przewodnictwem Pani Doroty Kamińskiej z Punktu Konsultacji Krajoznawczej działającego przy Bibliotece Pedagogicznej w Myślenicach, przyznało następujące miejsca oraz cenne nagrody:

- I miejsce – Tomasz Młynarczyk;
- II miejsce (ex aequo) – Wojciech Gradek i Konrad Pilch;
- III Miejsce – Karol Woźniczka;
- Wyróżnienia – Jagoda Skóra i Karolina Wątor.

Laureatom serdecznie gratulujemy. W przyszłym roku zapraszamy na kolejny Turniej. Została nam już ostatnia grupa górską z Polskich Karpat, czyli Beskid Sądecki. Od razu zapo-

wiadamy także XX Jubileuszowy Turniej, który odbędzie się za dwa lata. Tym razem wracamy w Polskie Tatry, a tematem będzie wyłącznie najhonorniejsza, wysokogórska trasa tatrzańska, czyli Orla Percé. ■



Pamiątkowe zdjęcie laureatów Turnieju

Fot. archiwum PTT SK/Myślenice

**SEBASTIAN KULIŃSKI** (O/Bielsko-Biała)

### Nowy władze Szkolnych Kół PTT „Pionowy Świat”

W Bielsku-Białej działają dwa Szkolne Koła PTT „Pionowy Świat” – jedno od kwietnia 2016 r. przy Szkole Podstawowej nr 27, drugie od 16 listopada 2017 r. przy Liceum Ogólnokształcącym COR. W obu w ostatnim czasie zostały wybrane nowe władze.

W SK PTT przy Szkole Podstawowej nr 27 w Bielsku-Białej, zebranie wyborcze odbyło się 13 listopada 2017 r. W wyniku wyborów prezesem została Małgorzata Kosiec, wiceprezesem i sekretarzem – Hanna Nikiel, a skarbnikiem – Maksymilian Jackowski.

Zebranie założycielskie SK PTT przy Liceum Ogólnokształcącym COR odbyło się 16 listopada 2017 r., a więc w dniu utworzenia SK PTT przez Zarząd Oddziału PTT w Bielsku-Białej. W jego trakcie wybrano władze Szkolnego Koła PTT w składzie: Kamil Czaderna (prezes), Nina Trzonkowska (wiceprezes i sekretarz) i Kamila Kowalewska (skarbnik). ■



**KRZYSZTOF KARBOWSKI** (O/Dęblin)

## Senior dęblińskiego PTT kapitanem WP

Ma 101 lat. Jest najstarszym żyjącym w Dęblinie Weteranem Walki o Wolność Ojczyzny oraz najstarszym członkiem Oddziału Dęblińskiego PTT im. Augusta Sochackiego. Podczas uroczystej sesji Rady Miasta Dęblin 11 listopada 2017 r. odebrał w Ratuszu Miejskim akt nominacji na stopień kapitana Wojska Polskiego i Medal „Pro Patria”. Natomiast na listopadowej nadzwyczajnej sesji plenarnej Rada Miasta nadała kapitanowi „Medal Honorowy za Zasługi dla Miasta Dęblin”.

Ludwik Woliński 25 sierpnia 2016 r. skończył sto lat. Jest absolwentem Szkoły Podoficerskiej 2. Batalionu Saperów Kaniowskich w Puławach, którą ukończył 15 lipca 1939 r. Jako dowódca drużyny Ośrodka Zapasowego Saperów Nr 2 utworzonego z pododdziałów 2. Pułku Saperów Kaniowskich brał udział w kampanii 1939 r. Już w młodości był realizatorem idei upamiętniania żołnierzy polskich poległych w obronie Ojczyzny. W 1930 r. był budowniczym pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego i żołnierzy gminy Irena poległych w wojnie polsko-rosyjskiej w 1920 r.

Zawodowo pracował jako murarz m.in. przy odbudowie Warszawy, a następnie w kilku zakładach państwowych i spółdzielczych. W 1963 r. otrzymał dyplom mistrza w wyuczonym zawodzie. W latach 1967-89 do emerytury był nauczycielem w Szkole Rzemiosł Różnych i Technikum Budowlanym w Rykach.

Po przejściu na emeryturę pracował społecznie przy budowie nowego kościoła w parafii p.w. Świętego Piusa V Papieża w Dęblinie.

Przez wiele lat, także społecznie działał na rzecz budowy miejsc pamięci narodowej w Dęblinie. Nadal uczestniczy w upowszechnianiu dokonań oręża WP podczas drugiej wojny światowej oraz w działalności krajoznawczej w dęblińskim PTT.

Awans i wyróżnienie Medalem „Pro Patria” otrzymał za zasługi dla działalności niepodległościowej i kultywowania pamięci o walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

Inicjatorem nadania awansu oraz medali Ludwikowi Wolińskiemu był prezes Oddziału Dęblińskiego PTT i radny Rady Miasta Dęblin Krzysztof Karbowski.

Fot. Krzysztof Karbowski - PTT O/Dęblin



Wręczenie Medalu Pro Patria kpt. Ludwikowi Wolińskiemu przez burmistrza Dęblina Beatę Siedlecką

### Przekaż 1% podatku dla PTT

PTT jest zarejestrowaną, posiadającą osobowość prawną organizacją pożytku publicznego.

W imieniu wszystkich naszych członków, w imieniu naszych ukochanych gór, prosimy o przekazanie 1% swych podatków na rzecz PTT.

#### Jak to zrobić?

Wystarczy w odpowiednim polu właściwego formularza PIT wpisać numer **KRS: 0000115547** oraz w polu „Cel szczegółowy 1%” poinformować, na jaki Oddział przekazujemy 1% podatku, np. „Oddział PTT w ...”

**ANTONINA SEBESTA** (O/Kraków)

## Wiktorówki pod Rusinowa Polaną

mocno, radośnie z nadzieją  
pachnie kaplica Jaworzyńskiej Pani  
słońce jak żywica zatrzymało się w drewnie  
aby spleść różańce  
Podhalan, turystów, pielgrzymów  
drogi ludzi, ścieżki zwierząt, szlaki ptaków

wokół na murze wyraźny ślad  
tych, których życie zamknęły góry  
pracowite, pasterskie czy szumne jak Siklawa

zmieniły się sukienki państw  
spędzone z hal owce  
nieśmiało wracają

a Ona malutka błogostawi  
otwierając na to co trwalsze  
niż Hawrań i Murań

\*\*\*

**ANTONINA SEBESTA** (O/Kraków)

## Elegia

*Ty pójdziesz górą, a ja doliną,  
Ty zakwitniesz różą a ja kaliną<sup>1</sup>*

stoję w dolinie omszała  
sama jak kamień  
potok już przestał mówić  
umiera woda

lśnią w masywie Młynarza  
urwiste szaty i granitowe skrzydła Aniołów

mijał się  
zawsze byłam za nisko  
próbuję modlić się wierszami  
do wspomnień wysokich  
krótkie było to rozświetlone lato  
sprzed lat

kiedy codzienność kręciła się w głowie  
skała dawała oparcie

obrywam igły  
z gałązki kosodrzewiny  
symbolu - znaku  
że na wszystko już za późno

trzeba zarzucić pozostały czas  
jak plecak na ramię  
i iść

<sup>1</sup> Piosenka ludowa wykorzystana przez E. Orzeszkową w „Nad Niemnem” i W. Szymborską w wierszu „Zakochani”

**RENATA KOWALSKA** (O/Ostrowiec Św.)

## Wędrujący Mikołaje

Aby tradycji stało się zadość, ostrowiecki oddział PTT zorganizował kolejny Rajd Mikołajkowy.

9 grudnia 2017 r. grupa siedemnastu niestrudzonych mikołajkowych piechurów przebyła trasę liczącą prawie 20 kilometrów. Początek rajdu miał miejsce w Siennie, gdzie Grażyna Kowalczyk – przewodniczka rajdu, zapoznała wszystkich z historią zabytkowego Kościoła pw. św. Zygmunta, którego powstanie datuje się na XIV wiek oraz historią Sienna, o którym niewiele osób wie, że posiadało ono przez długi czas prawa miejskie.

Uczestnicy wycieczki wzbudzali zainteresowanie i zaciekawienie przechodniów, bo przecież nie każdego dnia można spotkać siedemnastoosobową, radosną grupę ludzi w Mikołajowych czapkach na głowach.

Aura dopisała wyśmienicie, choć początkowo były małe niedogodności w postaci lekkiej mżawki. Nikogo jednak to nie wystraszyło i dzielnie maszerowano wśród pól i lasów na trasie wiodącej z Sienna do Bałtowa. Rajdowiczom brakowało śniegu, który dodałby blasku i specyficznej przedświątecznej atmosfery, ale za to przy leśnych duktach co rusz można było natknąć się na żółciutki, smakowite i kuszące swym widokiem... kurki. Tak, tak... kurki. Trudno w to uwierzyć, ale to chyba efekt tegorocznego gigantycznego wysypu grzybów

w okolicznych lasach.

W połowie trasy znaleziono bezpieczne miejsce na ognisko, przy którym wszyscy upiekli kiełbaski i inne przygotowane wiktuały. Posiłek musiał być obfity, bo długość szlaku wymagała sporo wysiłku.

Po drodze trudy marszu rekompensowały i umilały, przepiękne krajobrazy i widok pojawiających się, i znikających, w zakamarkach lasu, dzikich zwierząt.

Zwykle tak bywa, że koniec trasy pieszych rajdów jest najłatwiejszy. Zwykle tak, ale nie w tym przypadku, bowiem ostatnie kilka kilometrów było niezłym torem przeszkód. Takie ukształtowanie terenu, jakie występuje w okolicach Bał-

towa, jest wspaniałą frajdą dla szukających wrażeń. Zmrok dodawał schodzeniu ze wzgórza do samego Bałtowa, dodatkowego „smaczku”. Trzeba się było wykazać sprytem, kondycją, ale i ostrożnością przy zejściu z trasy do „Żydowskiego Jaru”. Ostrowieccy Mikołaje sprostali wyzwaniu.

Rajd zakończył się wspólną biesiadą. Późnym wieczorem wszyscy wrócili autobusem do Ostrowca.

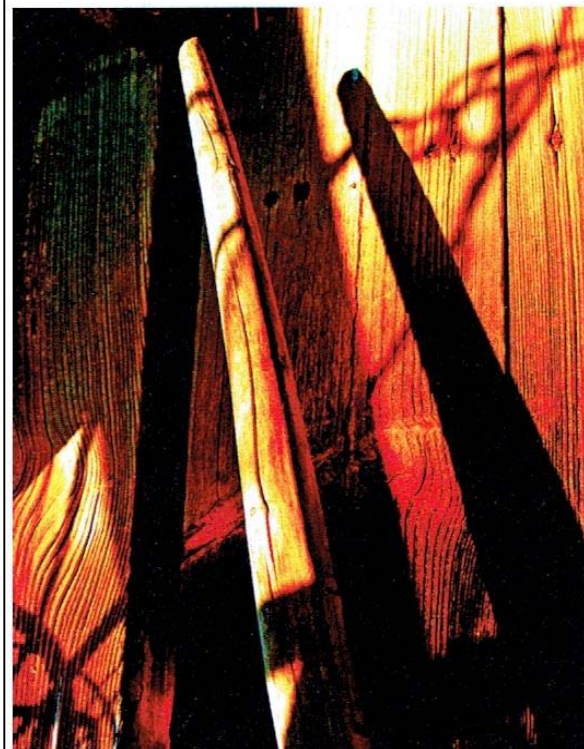
Ostrowiecki Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zaprasza na Rajd Mikołajkowy w przyszłym roku. Przybywajcie. Do zobaczenia.



Uczestnicy Rajdu Mikołajkowego

Fot. Waldemar Skrok - PTT O/Ostrowiec Św.

Miejsko Gminny Ośrodek Kultury  
im. A. Patkowskiego w Ożarowie  
Dyr. Marian Sus



Zaprasza na wernisaż  
wystawy fotografii

# ŚWIATŁEM MALOWANE

Ewy Gawlik

**16 grudnia 2017 r. o godz. 16.00**

Galeria pod Czerwonym Dachem  
M-GOK w Ożarowie ul. Stodolna 3

**MARCIN KOŁONKO** (O/Kraków)

## Andrzejki na Lubomirze i Kudłaczach

Nastała sobota, 25 listopada, i szumne zapowiedzi wycieczki andrzejkowej należało zacząć pomału przekuwać w czyn. Wyruszywszy z Oświęcimia zabraliśmy po drodze jedną z uczestniczek, Kasię i skierowaliśmy się w stronę Myślenic, gdzie czekali na nas Michał i Tosia.

Pogoda była zapowiedziana chmurna, jednak prawie do samego wieczora przyświecało późnojesienne słońce. Dojechaliśmy do szkoły i kościoła w Porębie (trzeba się było nie pomylić, której), aby około godziny 10:30 wyruszyć na kilkusetmetrowe podejście na Kamienniki. Pod nogami przyjemnie szurały buczynowe liście.

Po zejściu z Kamienników na przełęcz Suchą spotkaliśmy Agatę, Nikodema oraz rodzinę Państwa Nogajów, a Michał Myśliwiec okraślił nasze postoje informacjami o historii Rzeczypospolitej Raciechowskiej, która powstała wraz z wybuchem Powstania Warszawskiego. Opowiedział nam o meandrach myśli politycznej przywódców Rzeczypospolitej, o tajemniczym spotkaniu na Rynku dobczyckim dowódcy partyzantów – por. Horodyńskiego ps. Kościeszka – z przedstawicielem Gestapo i SS, Obstmbfhr. Hammanem, o historii obserwatorium na Lubomirze... Kto miał uszy do słuchania ten wysłuchał.

Pierwsze oznaki nadchodzącej zimy (w postaci błota i pojedynczych spłachetek śniegu) zobaczyliśmy przy podejściu na Łysinę. Osiągnęliśmy szczyt by skierować się w lewo, czerwonym szlakiem, w stronę Lubomira. Tam czekał już na nas Pan Marcin Cikała który serdecznie nas przywitał i posadził w ogrzewanej (taak!) sali prelekcyjnej obserwatorium na Lubomirze, gdzie wysłuchaliśmy prelekcji o zodiaku i tym, dlaczego nie powinniśmy zbyt wierzyć w horoskopy (ma to związek z ruchem precesyjnym Ziemi). Następnie nasza około 20-osobowa grupa przeszła do kopuły gdzie obejrzelśmy lunetę z podłączoną kamerą CCD i usłyszeliśmy historię automatyzacji całego instrumentarium Lubomira.

Pokrzepieni odrobiną ciepła ruszyliśmy następnie na Kudłacz, gdzie zastaliśmy syna Państwa Knofliczków i rozłożyliśmy nasze plecaki po pokojach. Posiada trwała do 23:30. Ku naszej radości w schronisku spotkaliśmy Radka i byliśmy świadkami unikalnego recitalu na 2 gitary (Michała i Radka). Wszelkiego

rodzaju napojów nie zabrakło, także tych produkowanych w domu (dzięki, Gosiu, Jacku i Adamie) i można było chyba powtórzyć za Faustem „Trwaj, chwilo”. W kulminacyjnym momencie nasza grupa liczyła 25 osób a na nocleg zostało nas formalnie 21. I pomyśleć, że kilka lat temu zaczynałem od paru wycieczek z Michałem i Bernatką (tak, 3-osobowych).

Drugiego dnia wyszliśmy przed schronisko zrobić pamiątkowe zdjęcie z banerkami Oświęcimia i Krakowa, Nikodem przemówił (krótko i zwięźle), ucieszyliśmy się już całkiem zimową aurą i skierowaliśmy swe kroki ku przełęczu Granice – podobnie jak 2 lata temu. Z sympatią minęliśmy miejsce ówczesnego plenerowego koncertu Radka („Hala”), przedarliśmy się przez błoto zielonego szlaku wiodącego do Poręby aby po szybkiej utracie wysokości i przebyciu półtora kilometra po asfalcie znaleźć się przy zaparkowanych wczoraj samochodach.

„I ja tam byłem, miód i wino piłem (...)”. Każda bajka powinna się kończyć dobrze i ta, o ile mi wiadomo, skończyła się dla wszystkich szczęśliwie. Podobnie jak w zeszłym roku, było ¾ zespołu „Zielony Szlak” (acz inne ¾ niż przed 2 laty), który wzbogacił nasze spotkanie niezwykłą muzyczną aurą, a czy trwać będzie dalej niech się okaże w przyszłości. Dzięki, Agnieszko, Michale i Radku! Dziękuję wszystkim Uczestnikom za przybycie, i zapraszam na zbliżającego się oddziałowego Sylwestra (pytajcie Michała i Nikodema).

Do zobaczenia na kolejnym szlaku! ■



Fot. Michał Myśliwiec – PTT O/Kraków

**SZYMON BARON** (O/Bielsko-Biała)

## Filip Filarski laureatem konkursu „Człowiek a Środowisko”

Miło nam poinformować, że w dniu 8 grudnia 2017 r. Filip Filarski – członek Szkolnego Koła PTT „Halniaki” przy Szkole Podstawowej nr 2 w Kozach został laureatem XIV edycji Powiatowego Konkursu Ekologicznego „Człowiek a Środowisko”.

Konkurs ten organizowany jest przez Starostwo Powiatowe w Bielsku-Białej dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych oraz z gimnazjów z terenu Powiatu Bielskiego. Filip zajął I miejsce w kategorii prac multimedialnych, a w swojej pracy wykorzystał materiały z wycieczek PTT i udziału w akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT”. ■



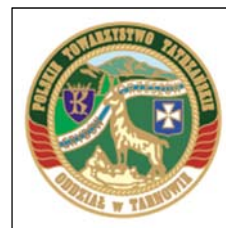
Filip Filarski otrzymuje dyplom za zajęcie I miejsca w konkursie

**JANUSZ FOSZCZ** (O/Tarnów)

## Odnaka za przejście szlaku „Grybów - Rzeszów”

Kilka lat temu, z okazji 90. rocznicy powstania Oddziału PTT w Tarnowie ustanowiliśmy odznakę turystyczną, przyznawaną za przejście szlaku długodystansowego łączącego Tarnów z Wielkim Rogaczem – szczytem położonym w Beskidzie Sądeckim. Odnaka cieszy się dużą popularnością wśród miłośników górskich wędrówek. Do tej pory zdobyło ją kilkadziesiąt osób. Wśród nich są nawet cudzoziemcy mieszkający poza Polską.

W związku z tym we wrześniu postanowiliśmy ustanowić kolejną odznakę. Tym razem ubiegać mogą się o nią wszyscy, którzy pokonają szlak niebieski prowadzący z Grybowa do Rzeszowa. To jeden z najdłuższych szlaków w Polsce. W większości przebiega przez rzadko odwiedzane przez turystów tereny, chociaż na jego trasie leżą też tak znane miejsca, jak Wielka Rawka, Bukowe Berdo, Arłamów, Kalwaria Pałacowska czy Krasiczyn. Serdecznie zapraszamy pasjonatów wędrowania po beskidzkich pustkowiach do zdobywania naszej nowej odznaki. Regulamin i wygląd odznaki można znaleźć tutaj: <https://www.ptt.tarnow.pl/dzial-artystyczny/regulamin-odznaki-ptt-szlak-grybow-rzeszow>.



Fot. Anna Kózka-Filarska – PTT K/Kozy

## Pamięci doc. dr. inż. Zbigniewa Rubinowskiego

11 października 2017 roku w Kielcach, w pawilonie muzealnym Oddziału Świętokrzyskiego Państwowego Instytutu Geologicznego odbyła się sesja poświęcona pamięci doc. dr. inż. Zbigniewa Rubinowskiego, który zmarł 20 lat temu po tragicznym wypadku w Alpach Austriackich. Na sesję tę wybrał się z Krakowa zespół taterników-seniorów KW Kraków w składzie: Wojciech Kapturkiewicz, Barbara Morawska-Nowak, Andrzej Paulo i Jerzy Wala.

Fot. Wojciech Kapturkiewicz



Zbigniew Rubinowski po maturze w Liceum Zakopiańskim i studiach z zakresu geologii na AGH w Krakowie związał całe swoje życie zawodowe z Kielcami i staropolskim zagłębiem górniczym. Opowiadał o tym pierwszy z referatów mgr Jerzy Gągół w swoim wystąpieniu pt. „Zbigniew Rubinowski - badacz Ziemi i jej ochrony”. Już w 1951 roku odnotowany jest pierwszy pobyt Rubinowskiego na Miedziancu. 1 lutego 1957 roku rozpoczął pracę w Kielcach. W latach 1963-1966 prowadził badania nad metalogenezą. W 1967 roku obronił pracę doktorską nt. „Rudy metali żelaznych w Górach Świętokrzyskich” (publikacja 1971) Zajmował się także historią górnictwa. W 1965 roku zabezpieczał jaskinię Raj, która następnie została udostępniona do zwiedzania w 1972 roku. Kolejna jego cenna praca to „Geo-

logia złóż”. W 1973 roku wraz z prof. Stefanem Kozłowskim zabezpiecza otoczenie rezerwatu na Kadzielni. Zostaje docentem. Duże zasługi ma dla ochrony przyrody – mapowania terenu, ustanawiania pomników przyrody i rezerwatów. W latach 1985-1996 jest przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Ochrony Przyrody w Kielcach, ale także przewodniczy Komisji Ochrony Przyrody Nieożywionej w PROP.

Prof. Adam Massalski mówi nt. „Docent Zbigniew Rubinowski – animator życia naukowego w Kielcach”. W Kielcach działa Kieleckie Towarzystwo Naukowe, ale szkoły wyższe zorganizowane zostały dopiero po II wojnie światowej: Wyższa Szkoła Inżynierska – obecnie Politechnika Świętokrzyska (1965 r.) i Wyższa Szkoła Pedagogiczna - obecnie Uniwersytet Jana Kochanowskiego (1973 r.) W latach 1969-1973 Z. Rubinowski był prezesem Kieleckiego Towarzystwa Naukowego (KTN), a potem przez 26 lat był w Zarządzie Towarzystwa. KTN wydaje „Rocznik Świętokrzyski” i kwartalnik „Studia Kieleckie”.

Prof. Zbigniew Wójcik poznał Z. Rubinowskiego na spotkaniu zorganizowanym przez prof. Samsonowicza w 1953 roku. Działali razem w Radzie Naukowej Towarzystwa Przyjaciół Górnictwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego w zakresie ochrony przyrody i historii górnictwa. Liczba prac Rubinowskiego liczy ok. 250 publikacji i ok. 150 opracowań archiwalnych (w tym recenzje artykułów – prof. Wójcik). Dawny kamieniołom w południowo-wschodniej części Kielc, zbudowany głównie z wapieni dewońskich jest obecnie rezerwatem przyrody Wietrznia im. Zbigniewa Rubinowskiego. To także ich zasługa oraz prof. Stefana Kozłowskiego.



Fot. Wojciech Kapturkiewicz

Z. Rubinowski na stoku Mount President w Górach Skalistych w Kanadzie, sierpień 1996 r.

Dr Andrzej Rembalski mówił o udziale doc. Z. Rubinowskiego w pracach Towarzystwa Przyjaciół Górnictwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego w Kielcach, w której Rubinowski działał od 1970 r.; przewodniczył 40 sesjom, wygłosił 13 referatów, sprowadzał prelegentów spoza regionu.

Mgr Elżbieta Stec z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej mówiła nt. „Współdziałanie doc. Z. Rubinowskiego ze środowiskiem turystyczno-krajoznawczym PTTK w Kielcach”. Przez 30 lat prowadził wycieczki, działał w Kole Przewodnickim, w 1991 r. zorganizował wyjazd w Alpy Austriackie, a następnie w Himalaje, do Nepalu.

Po przerwie dr Anna Fijałowska-Mader omówiła działalność Zbigniewa Rubinowskiego w Oddziale Świętokrzyskim Polskiego Towarzystwa Geologicznego, w którym w latach 1963-1965 był sekretarzem, a następnie do końca był w Komisji Rewizyjnej. Wygłosił 15 referatów, był organizatorem konferencji terenowych.

Prof. Wojciech Kapturkiewicz, partner wielu wyjazdów alpejskich, omówił działalność taternicką i alpinistyczną Z. Rubinowskiego, a także ich wspólną pasję narciarską. Skupił się na relacji z wypadku 3 lutego 1997 roku, w wyniku którego Z. Rubinowski zmarł po tygodniu w szpitalu w Innsbrucku nie odzyskawszy przytomności.

Wreszcie prof. Andrzej Paulo wspominał ich wspólny wyjazd na Antarktydę (udział w IV wyprawie do stacji Arctowskiego, 1979/1980).

W dyskusji mgr Tymoteusz Wróblewski mówił o wyjazdach terenowych związanych z kopalniami np. o eksploatacji ołowiu w XVII w.

Po sesji pojechaliśmy odwiedzić Teresę Rubinowską, żonę Zbyszka, która podjęła nas wspianym obiadem. Mieszka sama, ale ma w Kielcach wielu przyjaciół, którzy ją wspierają. Troje dzieci mieszka w Niemczech, a syn Andrzej gdzieś na Zamojszczyźnie. ■

Fot. Wojciech Kapturkiewicz



Z. Rubinowski na Weisshornie w Alpach (Szwajcaria), sierpień 1995 r.

# Kilka zdań o Polskim Towarzystwie Turystyczno-Sportowym „Beskid Śląski” w Republice Czeskiej



Przypadkowo dotarła do mnie wieść, że w dniu 18 listopada 2017 r. odbyły się w Cieszynie „Miscellanea Przewodnickie 2017”, zorganizowane przez Oddział PTTK „Beskid Śląski”, która przywiodła wspomnienia z wędrowek po tym terenie. Otóż podczas obozu wędrownego „Moravsko-slezské Beskydy '2004” zawędrowaliśmy m.in. śladami prezydenta Poznania w okresie międzywojennym – Cyryla Ratajskiego na Ropiczkę, której wierzchołek ten współzałożyciel jednej z pierwszych polskich turystycznych organizacji górskich – Polskiego Towarzystwa Turystycznego „Beskid” w Raciborzu i Cieszynie w 1910 r., zakupił z przeznaczeniem pod budowę schroniska. Schronisko projektu Stanisława Filasiewicza, zbudowane w zakopiańskim stylu, uroczyscie otwarto już po przeniesieniu się Ratajskiego do Poznania, a udział w tej podniosłej uroczystości w dniu 6 lipca 1913 r. wzięło przeszło 2 tysiące osób. Spłonęło w niewyjaśnionych okolicznościach nocą z 3 na 4 kwietnia 1918 r. podczas złowrogich czasów końca I wojny światowej, jakie później nadeszły. W następnych latach Czesi wybudowali na tym miejscu już inne, większe schronisko...

Cyryl Ratajski był zauroczony krajobrazem śląskich gór i turystyką górską. Wg relacji jego syna, Ziemowita, zdobył wiele szczytów Tatr i kilkakrotnie przebywał na Śnieżce. Po przybyciu do Poznania utworzył tu w 1913 r. wspólnie z Bernardem Chranowskim Towarzystwo Krajoznawcze, którego był wiceprezesa, a w 1929 r. otrzymał od rządu czeskiego komandorię Orderu Białego Lwa. W jednym z jego przemówień czytamy: „*Tworzy się potężna – jak potężną jest zawiść i nienawiść – koalicja państw rzekomo pokrzywdzonych traktatem wersalskim, sojusz ten zawiera się – jeśli już nie jest zawarty – w moc złowrogą, zagrażającą pokojowi europejskiemu. Nawąta ta na widnokręgu już jest widoczna, rośnie z siłą nadciągającej burzy i wyładowuje się niechybnie nad narodami czeskim i polskim. Biada Czechom i Polakom, jeśli nie dojrzą grozy bezpośrednio nad nimi wiszącej; biada im, jeśli poprzez najlepsze chęci pokojowe nie dostrzegą dość wcześniej zarzewia pożaru (...)*” (z przemówienia na akademii w dniu 28.10.1932 r.). Jego słowa niestety okazały się prorocze, a polityka separatyzmu doprowadziła do tragedii oba narody.

W ostatnim dniu obozu spotkaliśmy się

z Tadeuszem Stecem, liczącym wtedy 70 lat prezesem reaktywowanego w 1991 r. Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski” w Republice Czeskiej – kontynuatora przedwojennego PTT „Beskid Śląski”. Podczas rozmowy trochę ponarzekał, że Polska jakby o nich zapomniała. Wtedy też dotarła do nas przykra wiadomość o śmierci wybitnego badacza i znawcy historii rozwoju turystyki w śląskich górach – Ryszarda Kincla, z którym to od dawna planowaliśmy spotkanie.

Z rozmowy z prezesem PTTS „BŚ” dowiedzieliśmy się o mało znanych zakulisowych zagrywkach polskich polityków z Warszawy wobec Zaolzia w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej. Podarował nam książkę pt.: „*Góry w plecaku. 80 lat Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego Beskid Śląski*”, gdzie przeczytałobyśmy jak to na początku 1939 r. odgórnym zarządzeniem polskich władz rozwiązano na Zaolziu, oprócz czeskich, również polskie organizacje, w tym PTT „Beskid Śląski”. „*Beskid Śląski zlikwidowany. Propagandą turystyki na Zaolziu zajęło się Polskie Towarzystwo Tatrzańskie*” – głosił wypisany wielkimi literami nagłówek pierwszej strony „Dziennika Polskiego” z 6 marca 1939 r. Cały, niemalże zresztą majątek stowarzyszenia „Beskid Śląski”, decyzją władz został wtedy przejęty przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Była to dla Polskiego Towarzystwa Tatrzańskie dość kłopotliwa sytuacja, musiało bowiem szybko powołać na Śląsku Zaolziańskim pięć nowych kół. Co dziwne, władze polskie nie odważyły się wtedy ruszyć niemieckiego „Beskidenerverein”, mimo że jego działalność była nacechowana antypolskością.

Z lektury tej książki wynika, że ówczesny prezes „BŚ” wystąpił z obszernym memoriałem do władz polskich, w którym zaapelował o zmianę decyzji wskazując na odrębne formy działania organizacji turystycznej Zaolzian, które spraw-

dziły się nie byle jakim dorobkiem. Jednak władze polskie nie chciały dostrzec ani odrębności regionu, ani specyfiki działania „Beskidu Śląskiego” i nie wyraziły zgody na dalsze działanie, a ta decyzja spowodowała wyłączenie się najlepszych jego aktywistów z dalszej działalności. Lata wojny dopełniły reszty – „Beskidowi Śląskiemu” zapłacić przyszło obfitą daninę krwi.

Po 1947 r. do czasów przemian społeczno-politycznych w Czechosłowacji z nazwą „Beskid Śląski” można było spotkać się w innych strukturach organizacyjnych – w ramach przetrzonych form organizacyjnych życia narodowego ludności polskiej na Zaolziu. Sytuacja z tą organizacją trochę przypomina mi sytuację rozwiązania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskie po II wojnie światowej, dokładnie opisaną i udokumentowaną w książce pt. „*Kronika Odrodzenia PTT 1981-1989*”, Kraków 2011. Po roku 1950 z nazwą PTT też można było spotkać się tylko jako nazwą historyczną w ramach innej organizacji czyli PTTK. W 1981 r. na fali tak zwanej odnowy, która doprowadziła do uformowania się ruchów „solidarnościowych”, zrodziła się inicjatywa reaktywowania PTT, ale dopiero w 1989 r. PTT zostało formalnie zarejestrowane.

Wracając do PTTS „Beskid Śląski” to organizacja ta działa prężnie i można z jego działalnością zapoznać się na stronie internetowej: <http://www.ptts-beskidslaski.cz/>. W roku 2012 wybitni członkowie PTTS „Beskid Śląski” zostali odznaczeni Orderem Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej - Krzyżem Kawalerskim oraz Złotym Krzyżem Zasługi. Odznaczenia wręczyła Anna Olszewska, Konsul Generalny w Ostrawie. Wśród odznaczonych znalazł się również były prezes PTTS „Beskid Śląski” w Republice Czeskiej, Tadeusz Stec – ten sam, z którym rozmawialiśmy podczas spotkania na obozie wędrownym w Beskidzie Śląsko-Morawskim. ■



# V Zimowe w Górach Świętokrzyskich Spotkania PTT



**Ostrowiec Św.**  
w dniach 26-28 stycznia 2018r.

**15 lat**  
PTT OSTROWIEC ŚW.

Pełny koszt uczestnictwa

– 160zł/os. zawiera:

- 2 noclegi w pokojach 2-os. z łazienkami
- wyżywienie (2 śniadania, obiad i kolacja)
- wstępy do zwiedzanych obiektów
- transport
- okolicznościowy znaczek



Zaliczka w wysokości 60 zł płatna  
do 31 grudnia 2017r., pozostała  
kwota do 21 stycznia 2018 r. na konto  
PKO BP 20 1020 2674 0000 0134 5727  
z dopiskiem V Zimowe Spotkania PTT



**POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE**  
ODDZIAŁ OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI [www.ostrowiec.ptt.org.pl](http://www.ostrowiec.ptt.org.pl)

projekt: ostgregor

WYDAWCA: ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

REDAKCJA: SZYMON BARON, KINGA BURAS, BARBARA MORAWSKA-NOWAK

SKŁAD: KATARZYNA WILUSZ

ADRES REDAKCJI: UL. KONARSKIEGO 21/5, 30-049 KRAKÓW ♦ E-MAIL: [PRACOWNIA@PTT.ORG.PL](mailto:PRACOWNIA@PTT.ORG.PL) ♦ TEL.: 12 634-05-89

WERSJA ELEKTRONICZNA „CO SŁYCHAĆ?” JEST DOSTĘPNA NA STRONIE: [HTTP://WWW.PTT.ORG.PL](http://WWW.PTT.ORG.PL)